DZIEN- NIK DEPARTA- MENTOWY KRAKO- WSKI.

Nro 92.

Dnia 4go Marca Roku 1814.

Prefekt Departamentu Krakowskiego maiąc sobie nadesłaną przez Radę Naywyższą tymczasową Xięstwa Warszawskiego reskryptem z dnia 29 Stycznia r. 1814 w odpisie wierzytelnym odpowiedz daną JW. Prefektowi Departamentu Lubelskiego w przedmiocie przyznawania allewiacyi właścicielom Karczem i szynków, podatek Czopowego wieyskiego opłacaiących, podaie ią do publiczney wiadomości przez ninieysze ogłoszenie Dziennikiem Departamentowym. *w Krakowie dnia 1 Marca 1814 r.*

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

MINISTERIUM PRZYCHODOW i SKARBU

Do W. Prefekta Departamentu Lubelskiego.

Rozwięzuiąc zapytanie W. Prefekta z dnia 14 Pazdziernika r. z. iak ma sobie postąpić z poborem podatku Czopowego wieyskiego z mieysc takich w których przez wypadki woienne, karczmy i szynki spustoszone zostały, i teraz nieegzystuią. Rada Naywyższa postanowiła, aby od właścicieli takich karczem

po-

podatek Czopowego wieyskiego przez rok ieden pobieranym nie był, wszelakoż, Kontrybuent winien pierwey udowodnić w Radzie Prefekturalney, że spustoszenie karczmy lub szynku nastąpiło z wypadkow woiennych i że w mieyscu tym trunkow nie szynkuie, i w inny sposob szynkować nie może; Rada Prefekturalna na ow czas po dostatecznym przekonaniu się o rzeczywistości podania przyzna Kontrybuentowi roczną allewiacyą w podatku Czopowym wieyskim.

O ninieyszym postanowieniu Rady Naywyższey W. Prefekt tak Radę Prefekturalną, którey takowe za prawidło postępowania służyć ma, iako też Kontrybuentow uwiadomi.

Maiący Dyrek: M. S. (podpisano) v Colomb.

Za zgodność
Węgrychowski Z. S. J.

2112 **P**refekt Departamentu Krakowskiego. JW. Jenerał Gubernator Xięstwa Warszawskiego odebrawszy doniesienie, iż w miasteczku Ostrow powiecie Odolińskim Departamencie Kaliskim znaydował się na Ratuszu Herb Króla Saskiego z następnym napisem:

Niech Żyie NAPOLEON Wielki od nas Kochany!
Który oddał Polakom kray zawoiowany.
I niech żyie Frederyk August Król Saski,
Wielkiego Xięstwa Xiąże Warszawski.

Wydał co do tego miasta stosowne rozkazy. Prefektowi zaś polecił upomnieć przez Dziennik Departamentowy wszystkie Władze, aby odtąd nigdzie podobne w teraźnieyszych okolicznościach nieprzyzwoite znaki nieznaydowały się. Czego ninieyszem dopełnia, z tem wyraźnem przez JW. Jenerał Gubernatora zrobionem zagrożeniem, iż każdy uchybiaiący nie zawodnie pod Sąd woyskowy oddany zostanie.

w Krakowie dnia 1 Marca 1814 roku

Wielogłowski Z. P.
[illegible] Z. S. G.

2252 Prefekt Departamentu Krakowskiego. Ogłasza rozkaz JW. Generał Gubernatora Xięstwa Warszawskiego pod dniem 4/17 Lutego r. b. względnie śledzenia tak dezerterow Cesarskich Rossyyskich, Austryackich i Pruskich, iako też ukrywaiących się ieńcow wydany z ostrzeżeniem by każdy unikaiąc zagrożoney odpowiedzialności przepisy nim objęte ściśle wypełniał.

w Krakowie dnia 28 *Lutego* 1814.

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

Do wszystkich Departamentowych Naczelnikow, Prefektow, Prezydenta Policyi miasta Warszawy i do Policmaystra Swieczyna.

Wielokrotnemi zaleceniami de dato 3 Julii, 14 i 21 Augusta, 3 Septembra, 4 i 28 Octobra, 7 i 14 Nowembra, 30 Decembra 1813 i 5 Januarii bież: roku ostrzegłem wszystkie Władze, Policyą w Xięstwie Warszawskiem Administruiące, iżby ogólnie ukrywaiących się w Xięstwie dezerterow Rossyyskich, Austryackich, Pruskich i w szczególności niewolnikow wszystkich Narodow, przemieszkiwaiących bez Rządowego zezwolenia, ścigaiąc, odsyłali pod strażą tam dokąd należy. Głównieysze z tych zaleceń były publicznie ogłoszone w Kościołach i Żydowskich szkołach, z napomnieniem każdemu mieszkańcowi, ażeby nikt nie ważył się przetrzymywać iakiego bądź Narodu włoczęgow, lecz starał się takowych łapać i odsyłać do Rządu. Mieszkańcy zaś Miasta Warszawy, naymuiąc swe domy, z obowiązanemi zostali prócz tego Rewersami, aby w swoie domostwa nikogo bez biletow od Komendanta i od Policmaystra nieprzyimowali. Lecz z tym wszystkim, wzmiankowane moie zalecenia nie biorą zupełnego skutku. Albowiem 1mo chociaż w wielu mieyscach ścigaią się przez Policyą dezertery, iednak w szubpasowaniu onych, uciekaią powtornie z pod straży i ukrywaią się. 2do Oficerowie prowadzący do Rossyi od samego Teatru woyny niewolnikow, bezustannie skarżą się, że nigdzie niewolnicy tyle niemaią sposobności do uciekania, iak w Xięstwie Warszawskiem; i 3tio w samey Warszawie często z partyi i z Lazaretow uciekaią więci

ci w niewolą Francuzi, których nawet Policya wynaleść niemoże. To wszystko iest widocznem udowodnieniem, że są ieszcze tacy mieszkańcy, którzy przetrzymuią włoczęgow i zbiegow, i znayduią się Urzędnicy Policyi nieczynnie obowiązek swóy pełniący. Skutki ztąd pokazuią się takowe, iż w niektórych mieyscach Xięstwa Warszawskiego w lasach i po drogach dzieią się grabieże, a z nastąpieniem wiosny, gdy się ułatwi możność tym włoczęgom przemieszkiwania w lasach, mogą się zgromadzić bandy iawnych rozboynikow.

Zapobiegaiąc takowemu niebezpieczeństwu, z którego zapewne wynikną wielkie uszkodzenia dla samych mieszkańcow, zmuszony iestem ieszcze raz przypomnieć wszystkim Policyom i Urzędnikom, oraz w ogólności wszystkim mieszkańcom niewyłączony ich obowiązek, nayusilniey starać się, ażeby włoczęgi niemaiący swey osiadłości, lub też świadectw na pomieszkanie w Xięstwie, równie zbiegi z liczby niewolnikow woiennych, byli łapani i odsyłani od mieszkańcow, gminnych Woytow i Burmistrzow do Podprefektow, a od onych tam gdzie się należy, to iest: włoczęgow rodem z Xięstwa, i nienależących do woyskowey służby i w liczbę niewolnikow, do tych powiatow gdzie się urodzili. Tych zaś którzy są rodem z Rossyi lub z innych państw, do Departamentowych i okręgowych Naczelnikow. A dezerterow Rossyyskich, Pruskich, Austryackich i t. p. równie niewolnikow Francuzkich i innych Państw, niewyłączaiąc nawet i tych, którzy się rodzili w Xięstwie Warszawskiem, i którzy do swego pomieszkania niepowrócili, lecz bez Rządowey wiadomości ukrywaią się, Podprefekci i Burmistrze powinni odsyłać do Rossyyskich Departamentowych lub okręgowych Naczelnikow, lub też do woiennych Komendantow, gdzie komu łatwiey będzie; którzy postąpią z niemi według danych im prawideł.

Oprócz tego, znayduię potrzebę dla ostrożności wszystkich Policyi, osobliwie dla uniknienia sztrofów mieszkańców, zawiadomić onych, że wielu powracaiących z woysk Xięstwa Warszawskiego Oficyerow i gemeynow, biorąc odemnie i od innych Naczelników świadectwa na przechod do swych domow, iedni do Rossyi i Austryi, drudzy do rożnych Departamentow Xięstwa Warszawskiego, nie idą tam, lecz przemieszkaią bez potrzeby w różnych mieyscach,

i

i bawią się różnemi zabronionemi środkami naywięcey z krzywdą bliźnich; co też tycze się uszkodzenia dobra powszechnego. A za tem zalecam naysurowiey wszystkim Władzom Policyą w Xięstwie Warszawskiem Administruiącym, i wszystkim ogólnie mieszkańcom, mieć scisłą baczność, iżby i tego rodzaiu ludzie nigdzie nadaremnie nieprzemieszkiwali, lecz dążyli do swych domow, i tam stawili się u władz Rządowych. Dla za pobieżenia zaś, aby mieszkańcy niebyli oszukiwani z powodu znayduiących się przy tych ludziach paszportow, stanowie nieodmienne prawidło, iż ci tylko powracaiący z woienney niewoli do Xięstwa Warszawskiego, mogą mieszkać w miastach i wsiach, którzy zameldują się u Rossyyskich Departamentowych lub okręgowych Naczelnikow, i wziąwszy od nich na wolne pomieszkanie zaświadczenia; prócz tego od Naczelników u gminnych Woytów i Burmistrzów składać będą osobne o tem zalecenia, wyraźnie dozwalaiące im mieszkać. Bez zachowania zaś tey formalności, oraz bez świadectw Burmistrzów lub gminnych Woytów żaden mieszkaniec niemoże nikogo przyiąć na mieszkanie.

Za słabe wypełnienie ninieyszego mego rozkazu odpowiadać będą przed woiennym Sądem wszyscy Urzędnicy Policyi kraiowey i sami mieszkańce; a zatem, żeby nikt niemogł się wymawiać niewiadomością niniejszego przepisu zalecam ogłosić o tem przez Departamentowe Dzienniki i przez wszystkie stopnie publikaty. Prócz zaś tego, rozkazałem ia umieścić one w Gazetach Warszawskich, Krakowskich i Poznańskich; nadto oraz rozesłać do Prefektow 800 exemplarzy w druku, dla rozesłania w nayprędszym czasie do Podprefektów, od nich zaś do Burmistrzów i gminnych Woytow dla publikowania.

Warszawa dnia $\frac{5}{17}$ Lutego 1814 *Roku.*

(podpisano) Generał Gubernator ŁAŃSKOY.

T A R Y F F A

Ceny Soli w składzie na Kleparzu pod liczbą 167 w pobudynkach Szlak zwanych na miesiąc Marzec 1814 R. ustanowiona:

Cetnar Soli Szybikowey wagi Berlińskiey		Złp: 27.
detto detto Zieloney	detto	Złp: 26.

Kraków dnia 28 Lutego 1814 *r.*

J. Małecki.

2434 Prefekt Departamentu Krakowskiego. Umieszczaiąc w Dzienniku Departamentowym obwieszczenie przez wysokie Ministerium Przychodow i Skarbu, odbywać się maiącey na dniu 21 b. m. i r. w Warszawie licytacyi na zadzierżawienie koszernego w Departamencie Poznańskim, zaleca JJPP. Burmistrzom miast gdzie Synagogi Starozakonnych exystuią, by takowe natychmiast po odebraniu Dziennika, starszym kochalnym w Bóżnicach ogłosić zalecili, i że się tak stało rapportami swemi Prefekta wprost uwiadomili.

w Krakowie dnia 1 *Marca* 1814 *Roku*

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

MINISTERIUM PRZYCHODOW i SKARBU

Uznawszy potrzebę z względu małey konkurencyi; do dzierżawy podatku koszernego w Departamencie Poznańskim na terminie w dniu 18 m. i r. b. odbytym ustanowienia powtornego terminu licytacyinego do dzierżawy dochodow z koszernego w Depart: Poznańskim, uwiadomia o tym publiczność interessowaną z wezwaniem ażeby na wyznaczonym terminie w dniu 21 Marca r. b. w Biorze Ministerium Przychodow i Skarbu w domu Raczyńskich przy ulicy Długiey o godzinie 10 z rana odbywać się maiącym stawić się zechciała, gdzie naywięcey daiącemu za pobor podatku z mięsa koszernego tak w całym Departamencie Poznańskim z 14 powiatow składaiącym się lub też częściami w powiatach dzierżawa przybitą ostatecznie będzie.

w Warszawie dnia 22 *Lutego* 1814 *r.*

Dyrygujący Ministerium Sk: (podpisano) v Colamb.

Za zgodność Godyński. Bierwacki Szef Wydz:

2252 Prefekt Departamentu Krakowskiego. Z mocy rozkazu JW. Generał Gubernatora Xięstwa Warszaws: pod dniem 9 Lutego r. b. zapadłego ponawia JP. Burmistrzom Woytom zalecenie w Dzienniku Nro 76 umieszczone względnie eskortowania z mieysca do mieysca pod strażą odsyłaiących się aresztantow ostrzegaiąc, iż za wszelkie w tey mierze uchybienie surowa odpowiedzialność nastąpi. *Krakow dnia* 28 *Lutego* 1814 *roku*

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

1283 Prefekt Departamentu Krakowskiego. W gminie Tezycy, powiecie Hebdowskim we dworze znayduie się klaczka gniada lat 5 maiąca na nogi przednie kulawa, w uzdzienicy z rzemienia kręconego, którą włościanin tamteyszy iadąc z Radomskiego pod Koniecpolem na drodze opuszczoną spotkał. Powołuie zatem Prefekt właściciela, by opatrzony dowodami własność dostatecznie wykazać mogącemi, w powyższym mieyscu przed 1 Kwietnia r. b. zgłosił się: zkąd takową wydaną mieć będzie, wrazie uchybienia tego terminu obowiązkiem będzie Ur: Woyta gminy Tezyca rzeczoną klacz na dniu 1 Kwietnia r. b. o godzinie 9 zrana przed Biora W. Podprefekta powiatu Miechowskiego doprowadzić, gdzie przez publiczną licytacyą sprzedaną bydź ma a właścicielowi tylko do żądania reszty od kosztu utrzymania pozostałych pieniędzy, aż do roku prawo pozostanie.

w Krakowie dnia 2 Marca 1814 roku.

Wieległowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

2338 Prefekt Departamentu Krakowskiego. Z dnia 26 na 27 b. m. i r. ukradziono W. Adiutantowi JW. Generała Efsen z Kamienicy w Krakowie na Sławkowskiey ulicy Nro 400 sytuowaney konia gniado deresowatego średniey miary, lat 7 do 8 maiącego, obowiązane zatem są władze Policyine takowego w całym Departamencie ścisle śledzić, a wrazie odkrycia wraz zuzurpatorem Prefektowi odstawić.

w Krakowie dnia 28 Lutego 1814 Roku

Wieległowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

2730 Dnia 21 Lutego 1814 na Grodzkiey ulicy pod Nrem 97 skradziono W. Bienkiewiczowi parę koni karecianych, to iest: klacz i konia maści karogniadey, klacz nieco maści ciemnieyszey, grzyw i ogonow czarnych, grubo-płaskie, czyli w scierwie dobrym bez odmiany, miary szredniey wraz z uzdzienicami dwiema, z rzemienia białego, pobiczem z białych nici kręconym, kocami dwoma Węgierskiemi w pasy kolorowe, oraz z dwoma popręgami z rzemienia czarnego. Zaleca zatem Prefekt iak naymocniey Urzędnikom władze Policyine sprawuiącym, by opisaną kradzież ściśle śledzili i wrazie wysledzenia oddawszy przywłaszczyciela naybliższemu Sądowi, takowe do Krakowa pod powyższy Numer odstawili. Za wysledzenie pomienionych koni zapewniona iest przez W. Bienkiewicza nadgroda w kwocie dukatow 6. która natychmiast przy oddaniu koni wypłaconą zostanie.

w Krakowie dnia 28 Lutego 1814 R.

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z, S. G

2194 Prefekt Departamentu Krakowskiego. Dnia 3 Stycznia r. b. ukradziony został w mieście Stopnicy z domu Staroz: Fewla Leybusiowicza koń Kozaka z 1go Czerniechowskiego Półku tamże na exekucyą zasłanego, tenże był maści karey, grzywę miał na lewą, na bokach miał podpayzyny białe, lat 7 wzrostu szredniego. UUc. Woytow i JJPP. Burmistrzow iest zatem obowiązkiem takową kradzież śledzić a wysledzoną wraz z sprawcą iey Prefektowi dostawić. Czego WW. Podprefekci dopilnuią.

w Krakowie dnia 1 Marca 1814. R.

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S G.

Obwieszczenie

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości: iż z mocy rezolucyi Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego w dniu 12 Stycznia r. bież: do Nru 2476 zapadłey, rożne srebra i kosztowności, bielizna, suknie, cyna, miedź, szkło i rożne sprzęty domowe, oraz skory rożne naczynia Garbarskie, po niegdy Łukaszu Kramerze Obywatelu tuteyszym pozostałe, dnia 14 mca Marca r. teraz bież: 1814 o godzinie 9tey z rana i w dniach następuiących na przedmieściu Krakowskim Piasek zwanym, w domu tamże pod Nrem 135 stoiącym, więcey daiącym za gotowe pieniądze w monecie srebrney Conrant przez licytacyą sprzedawane będą, chęć zatym nabycia rzeczy maiący, w mieyscu i czasie wyż wymienionym znaydować się raczą.

w Krakowie dnia 22 Lutego 1814 r.

Walenty Lichocki Pisarz Aktowy Depart: Krak: